

Od redakcji

Kultura pierwszej połowy XXI wieku wydaje się coraz bardziej zdominowana przez stanowiska określane szeroko jako postmodernistyczne. Krytyka obiektywności poznania, podważanie fundamentów kultury Zachodu, dekonstrukcja tradycyjnych światopoglądów budują podstawy funkcjonowania jednostek i społeczeństw we wszystkich obszarach ludzkiego życia. Stają się także swoistymi aksjomatami zarówno dla refleksji nad wychowaniem, jak i dla samej praktyki pedagogicznej. W konsekwencji dyskusja nad teleologią wychowania traci sens. Oddziaływanie na kolejne pokolenia zostaje sprowadzone do dostarczania dojrzewającym w tym kontekście kulturowym osobom wiedzy, która może być ewentualnie przydatna w ich dążeniach do zaspokojenia doraźnych potrzeb. Jakkolwiek inny wpływ mógłby zostać uznany za naruszenie godności, praw; po prostu – za opresję. W tej sytuacji mówienie o wartościach jest postrzegane jako rodzaj manipulacji, a wprowadzenie do teleologii wychowania cnót charakteru łączy się nieuchronnie z zarzutem próby urabiania młodego człowieka.

Artykuły, które w drugiej połowie 2021 roku wpłynęły do redakcji „Paedagogia Christiana”, wbrew dominującym w kulturze tendencjom stanowią próbę odpowiedzi na pytanie właśnie o teleologię wychowania, a zwłaszcza o przekaz dziedzictwa kulturowego. Ich autorów łączy przekonanie, że – po pierwsze – wychowanie jest czymś więcej niż dostarczaniem intelektowi wiedzy użytecznej z punktu widzenia zaspokajania doraźnych potrzeb i osiągania chwilowych przyjemności, jest bowiem wspieraniem takiego rozwoju, który służy mądrymu życiu. Po drugie, w wychowaniu powinna ujawnić się mądrość nie tylko samego wychowawcy, ale także całych pokoleń.

Bieżący zeszyt otwiera artykuł Jana Rutkowskiego, który – odwołując się do filozofii Chantal Delsol – wprowadza do rozumienia współczesnych postaw wychowawczych, ufundowanych na przekonaniu, że zerwanie z wypracowywanymi przez wieki tradycjami jest kluczem do zbudowania doskonałego świata. Postawy te, zajmowane przez wychowawców-demiurgów, przeciwstawia postawom wychowawców-ogrodników, dążących do cierpliwego pielęgnowania i opieki nad światem, który został im powierzony. Z nieco innej perspektywy do przekazu dziedzictwa kulturowego podchodzi Piotr Petrykowski. Odwołując się do opisaną na kartach Biblii historii Abrahama, próbuje ukazać dramat człowieka nieposiadającego potomka, któremu mógłby przekazać swoje dziedzictwo duchowe. W przekaz biblijny wczytuje się także Sławomir Futyma, interpretując opisaną tam praktykę wychowawczą zarówno od strony treści przekazu, jak i form jej uwiarygodnienia. Patrząc z perspektywy przekazu dziedzictwa kulturowego, za niezwykle interesujący należy również uznać artykuł Zbigniewa Rudnickiego, który kreśli portret duchowy Janusza Korczaka na podstawie jego *Pamiętnika z getta*. Warto sięgnąć po ten tekst, aby zrozumieć, jak postawa wychowawcza, która do dzisiaj stanowi dla nas inspirację, ugruntowana była w życiu duchowym Starego Doktora.

Naszym czytelnikom przekazujemy również wyniki badań Krzysztofa Ratajczaka nad ustawodawstwem kościelnym w Polsce w czasach od późnego średniowiecza do początku czasów nowożytnych, które analizowane jest pod kątem odniesień do kwestii edukacyjnych. Warto prześledzić, z jakimi problemami borykały się ówczesne szkoły, przed jakimi wyzwaniem stawały i w jaki sposób próbowano tym wyzwaniom sprostać. W artykule Mariusza Chrostowskiego zostały zebrane z kolei nieteologiczne argumenty za edukacją religijną w szkole. Tekst ten dobrze wpisuje się w rozważania na temat dziedzictwa kulturowego. Argumentacja za usunięciem lekcji religii ze szkół powiązana jest bowiem z dążeniami do zerwania z przekazem kulturowym, a w efekcie do budowania struktur społecznych i kultury na zupełnie innych fundamentach niż te, które tworzy chrześcijaństwo. Interesujące zagadnienie podejmuje również Grzegorz Grzybek, który w swojej refleksji zajmuje się powołaniem kobiety, a konkretnie jego odczytywaniem w zmieniającym się kontekście społeczno-kulturowym. Jest to ważny temat, jeden z kluczowych dla współczesności, a w konsekwencji narażony na niebezpieczeństwo światopoglądowego i ideologicznego wikłania poszczególnych stanowisk, zwłaszcza tych najbardziej radykalnych. W ostatnim artykule, autorstwa Renaty Deki,

odnajdujemy relację z badań realizowanych w ramach projektu doktorskiego, a poświęconych znaczeniu wolontariatu hospicyjnego osadzonych dla rekonstruowania innych ról społecznych, w jakich osoby skazane funkcjonują. Warto pochylić się nad wnioskami z tych badań, które ukazują pedagogiczny potencjał pracy wolontariackiej.

Mamy nadzieję, że opublikowane w niniejszym zeszycie teksty staną się inspiracją nie tylko do dalszych refleksji i badań pedagogicznych, ale także znajdą odzwierciedlenie w szeroko rozumianej pracy wychowawczej.

Jarosław Horowski

